Rok XIII. Nr. 74 SOSNOWIEC, środa 16 marca 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, Teatralna 1-a TELEFONY 316.92

ODDZIAŁY: KIELCE. Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów

Mowa Hitlera do Wiedeńczyków

AUSTRIA NA WIECZNE CZASY WŁĄCZONA DO III RZESZY

WIEDEŃ, 15. 3. O godz. 14 rozpoczęła się na Ringu wiedeńskim przed pomnikiem poległych wielka defilada 8-ej armii niemieckiej przed Hitlerem. Po obu stronach trybuny, na której kanclerz Rzeszy zajął miejsce w otoczeniu licznego sztabu, ustawione były kompanie honorowe wojsk austriackich z orkiestrą.

W chwili rozpoczęcia defilady, ukazały się nad placem eskadry niemieckich samolotów wojskowych. W defiladzie wzięły udział wszystkie rodzaje broni wraz z ciężką artylerią, czołgami i oddziałami zmotoryzowanymi.

WIEDEŃ, 15.3. Dziś o godz. 11 przed południem odbyło się uroczyste powitanie kanclerza Hitlera przez mieszkańców Wiednia. Na placu Wolności ustawiły się liczne oddziały wojsk austriackich i niemieckich oraz formacje partii narodowo-socjalistycznej i rzesze mieszkańców stolicy Austrii, do których w obecności kanclerza Hitlera przemówił najpierw kanclerz Austrii, Seyss-Inquart. Kanclerz w krótkim swym przemówieniu wśród burzliwych owacyj oświadczył, że z woli wodza narodu niemieckiego

Austria stała się krajem wielkiej Rzeszy Niemieckiej.

MOWA HITLERA

Następnie przemówił krótko entuzjastycznie witany kanclerz Rzeszy Hitler, który zwrócił uwagę na moment historyczny, którego świadkami obecnie są mieszkańcy Wiednia.

Przemawiając z kolei w imieniu nie tylko kilku milionów obywateli dawnej Austrii, ale również w imieniu 68 milionów obywateli Rzeszy, Hitler stwierdził, że

kraj ten jest niemiecki i że kraj ten zrozumiał w obecnej chwili ważność swej misji.

Obecnie po spełnieniu tej misji i po przyłączeniu Austrii do Rzeszy należy dążyć do zacieśnienia ścisłych węzłów współpracy we wszystkich dziedzinach życia publicznego.

Na zakończenie kanclerz Hitler wśród nieustających okrzyków i oklasków

zaraportował narodowi austriackiemu, że jego kraj rodzinny raz na zawsze i na wieczne czasy włączony został w skład Rzeszy Niemieckiej.

ODJAZD HITLERA DO MONACHIUM

WIEDEŃ, 15. 3. Po skończonej paradzie wojskowej która trwała przeszło dwie godziny kanclerz Hitler udał się na lotnisko i odleciał do Monachium.

Niespodziewana ofensywa chińska

Chińczycy przekroczyli Żółtą Rzekę

HANKOU, 15.3. Na froncie Lunghai rozpoczęła się kontrofensywa chińska.

Na razie nie można zdać sobie sprawy z rozmiarów akcji chińskiej, faktem jest jednak, że wojska chińskie przeszły rzekę Żółtą w kilku punktach w szczególności pod Tungkuan i kierując się na północ, zaatakowały niespodziewanie stanowiska japońskie.

Ruchome oddziały chińskie wykazują również ożywioną działalność na granicy prowincji Szansi i Honan.

Zmiana ambasadora R. P. w Rzymie

WARSZAWA, 15.3. Min. Beck opuścił w niedzielę Neapol i udał się do Rzymu, gdzie przeprowadził rozmowy polityczne. Wieczorem tegoż dnia przyjęty był przez ministra Ciano. — Przybycie min. Becka do Warszawy spodziewane jest na środę lub czwartek. Przed wyjazdem min. Beck podziękował ambasadorowi R. P. Wysockiemu za jego działalność.

Uważane to jest za przychylenie się do prośby ambasadora Wysockiego o przejście w stan spoczynku z powodu wysługi lat.

Następcą jego na posterunku przy Kwirynale będzie zapewne dotychczasowy poseł R. P. w Bukareszcie, p. Arciszewski.

——oOo——

Niesłychane wystąpienie prezydenta Gdańska

WARSZAWA, 15. 3. Według wiadomości z prasy, prezydent senatu gdańskiego, wysłał następującą depeszę do Hitlera:

„W tej wielkiej godzinie poczuwa się lud i rząd gdański do zupełnej jedności z Panem i Rzeszą".

Jak wiadomo reprezentacja zewnętrzna Wolnego Miasta Gdańska należy wyłącznie do polskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Imię Józefa Piłsudskiego

prawnie chronione przez Sejm

WARSZAWA, 15. 3. Na posiedzeniu wtorkowym Sejm rozważał w pierwszym punkcie rządowy projekt ustawy o ochronie imienia Józefa Piłsudskiego. Wicemarszałek Schaetzel przystępując do tego punktu obrad, zaprosił przewodniczącego komisji prawniczej do zajęcia miejsca przy stole prezydialnym,

a następnie udzielił głosu premierowi Składkowskiemu i ministrowi Kasprzyckiemu dla uzasadnienia wniosku.

Po przyjęciu wniosku formalnego, pos. Świdziński przedstawił krótkie uzasadnienie projektu i wniósł o przyjęcie go.

Pos. Wymysłowski zaproponował, by jako sankcję karną za naruszenie imienia Józefa Piłsudskiego wyznaczyć karę do 15-tu lat więzienia, podczas gdy w projekcie była mowa o 5 latach.

Wicemarszałek Schaetzel ze względów kodyfikacyjnych nie przyjął tego wniosku, po czym projekt ustawy przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Wicemarszałek Schaetzel: — Wysoka Izbo! Rządowy projekt ustawy o ochronie imienia Józefa Piłsudskiego uchwalony został bez odsyłania do komisji wskutek wyjątkowego charakteru ustawy (oklaski).

Spalenie angielskiego okrętu

40 osób zabitych i 100 rannych

PARYŻ, 15. 3. Z Barcelony donoszą, że miasto Taragona było we wtorek rano czterokrotnie bombardowane przez eskadry samolotów powstańczych. Podczas czwartego bombardowania

jedna z bomb trafiła brytyjski okręt handlowy „Stanwell", który został silnie uszkodzony i stanął w płomieniach. Parowiec spłonął doszczętnie wraz z ładunkiem węgla.

Palacz okrętowy został zabity a dalszych 4 członków załogi odniosło ciężkie rany. Ciężko ranny został również obserwator z ramienia komitetu nieinterwencji, Duńczyk z pochodzenia, którego nazwisko nie jest jeszcze znane.

Ofiary wśród ludności cywilnej wynoszą 40 zabitych i przeszło 100 rannych.

Ustawa o ustroju adwokatury

WARSZAWA, 15. 3. Po załatwieniu szeregu spraw mniejszego znaczenia Sejm przystąpił do rozpatrywania nowej ustawy o ustroju adwokatury.

Referent poseł Sioda stwierdza, iż szereg wypadków, które wydarzyły się ostatnio na terenie adwokatury w Krakowie, we Lwowie i w Warszawie, gdzie stowarzyszenia adwokackie reprezentujące przeszło 75 proc. polskiej adwokatury nie uzyskały żadnych mandatów do władz samorządowych i wycofały się z tych władz usprawiedliwia opracowanie nowego ustroju adwokatury, gwarantującego adwokatom polskim należny im wpływ w ciałach samorządowych palestry.

Ponadto na podstawie doświadczeń uzyskanych z działania dekretu o ustroju palestry z 1932 roku widać, iż przywrócenie obowiązkowej aplikacji adwokackiej jest dla podniesienia adwokatury polskiej koniecznością.

Pod wieczór Sejm przyjął projekt ustawy w brzmieniu opracowanym przez sejmową komisję prawniczą.

Paryż — Praga — Moskwa

Blum tworzy nową oś

PARYŻ, 15. 3. Premier Leon Blum odbył z ambasadorem sowieckim dłuższą rozmowę, która — wedle wiadomości kół poinformowanych —

poświęcona była rozważeniu sytuacji europejskiej w związku z zagarnięciem Austrii przez Niemcy.

Koła dobrze poinformowane utrzymują, że rozważana jest kwestia złożenia wspólnej deklaracji francusko-sowieckiej, gwarantującej niepodległość Czechosłowacji oraz sprawa

wzmocnienia i rozszerzenia sojuszu Paryż—Moskwa przez utworzenie osi poziomej Paryż — Praga — Moskwa, która miała by być przeciwstawiona osi pionowej Berlin — Rzym.

Jak słychać, minister spraw zagranicznych Paul Boncour jest gorliwym zwolennikiem tej idei i w całej rozciągłości popiera wysiłki Bluma

Zabierają się do Woroszyłowa, Blüchera i Budiennego

Wykonanie wyroku moskiewskiego

Bucharin nie prosił o łaskę

MOSKWA, 15.3. Według obiegających tu pogłosek, zostały wczoraj wykonane wyroki na wszystkich oskarżonych w ostatnim procesie.

Poza Bucharinem, wszyscy oni złożyli prośbę o zamianę wyroku śmierci na bezterminowe więzienie. Stalin próśb tych w ogóle nie rozpatrywał.

W najbliższym czasie rozpocznie się nowy proces dygnitarzy sowieckich. Prokuratura opracowuje już akt oskarżenia.

Przed sądem staną mają 23 osoby z pośród wyższych urzędników i dyplomacji. Wśród nich znajdują się b. posłowie sowieccy w Tokio, Warszawie Helsinkach, Bukareszcie, Talinie.

Proces ten ma poprzedzić proces dowódcy czerwonej armii, Dybienki. Nie jest wykluczone, że przed sądem znajdą się czerwoni marszałkowie: Woroszyłow, Blücher, Budiennyj i inni, o których coraz głośniej mówi się, jako o „trockistowskich szkodnikach".

Przygotywka do tych procesów mają być lokalne rozprawy sądowe, jakie odbędą się na wiosnę w Kijowie, Charkowie, Odesie i Leningradzie.

Skończyć z antypaństwową polityką

Metropolity Szeptyckiego!

We Lwowie odbyło się w niedzielę wielkie zebranie obywatelskie w sprawie ostatnich wystąpień metropolity Szeptyckiego.

Referat wygłosił prof. Urawski, po czym uchwalono obszerną rezolucję, w której między innymi czytamy:

„Wbrew przysiędze, złożonej przez metropolitę Szeptyckiego, że nie po zwoli duchowieństwu brać udziału w działaniach, mogących przynieść szkodę państwu polskiemu. Kuria metropolitarna obrządku grecko katolickiego oddawna uzależnia podwładnych jej księży od partyj ukraińskich, propagujących **skrajny separatyzm i nienawiść do wszystkiego co polskie.**

Ostatnio sam metropolita dał w sposób manifestacyjny wyraz swemu wrogiemu do Polski stosunkowi, nie dopuszczając udziału armii w święcie Jordanu.

W dalszym ciągu rezolucji społeczeństwo Lwowa zwraca się do rządu aby ten zgodnie z Konkordatem domagał się od Watykanu powzięcia decyzyj, któreby wyzwoliły duchowieństwo grecko-katolickie od wrogiej Polsce polityki nacjonalistycznej, **a równocześnie zapewniły Polakom obrządku grecko - katolickiego polskich duszpasterzy.**

Rezolucję podpisały 72 organizacje społeczne Lwowa.

Następnie w imieniu związku Legionistów zgłoszona została rezolucja w której między in. czytamy:

„**Wobec zapowiedzianego demonstracyjnego zjazdu we Lwowie ukraińskich organizacyj w maju lub w czerwcu, zebrani protestują przeciw dopuszczeniu do tego zjazdu, który wobec 20-ej rocznicy obrony Lwowa — nabiera specjalnego charakteru demonstracyjnego".**

Na zakończenie obrad wysłano depesze do Marsz. Śmigłego Rydza i gen. Składkowskiego w których wyrażono solidarność z wystąpieniem posła Bronisława Wojciechowskiego na terenie Sejmu.

Były premier litewski

wzywa do porozumienia z Polską

B. premier Litwy L. Bystras udzielił wywiadu przedstawicielowi pisma „Amzius", w którem oświadczył, że **nadeszła chwila, by Litwa nawiązała z Polską stosunki, gdyż przez ociąganie się Litwa może narazić się na utratę niepodległości. Bezpieczeństwo Litwy a szczególnie Kłajpedy może być jedynie zagwarantowane przez sojusz z państwami bałtyckiemi i z Polską.**

Należy zaznaczyć, że prof. Bystras parokrotnie w ciągu ostatnich lat nawoływał społeczeństwo Litwy do poddania rewizji swych stosunków z Polską, lecz nawoływania te nie znajdują oddźwięku.

Banda „Czerwonego Smoka"

OSTRZEGA PRZED STRACENIEM MARUSZECZKI.

Do sądu okr. w Warszawie wpłynął anonim, którego autor podpisuje się jako „Banda Czerwonego Smoka" i zapowia da zemstę na wypadek śmierci na bandy cie Nikiforze Maruszczce!

List nosi datę wysłania dnia 11 bm. z Katowic; autor zapowiada w imieniu czekomej bandy uśmiercenie wszystkich, którzy brali udział w ujęciu i skazaniu bandyty.

List pisany jest ortografią, wskazują cą, że autor jego jest półanalfabetą. Przy podpisie figuruje narysowana czer wonym atramentem ręka ze sztyletem.

Aczkolwiek anonim nie jest brany po ważnie, władze sądowe przekazany ano nim władzom śledczym w celu wykry cia autora.

—(0)—

Pięciu księży katolickich

ZA MORDERCĘ KS. STREICHA?

W Poznaniu rozeszły się ostatnio bar dzo nieprawdopodobne pogłoski, jakoby władze sowieckie miały zwrócić się do władz polskich z propozycją wymiany mordercy ks. proboszcza Streicha, Wawrzyńca Nowaka na 5 uwięzionych w Ro sji księży katolickich.

Według tych pogłosek rodzina za mordowanego księdza miała wyrazić na to swoją zgodę w przekonaniu, że krok ten byłby zgodny z duchem zamordowa nego, gdyby śmierć jego miała się przy czynić do wybawienia 5 kapłanów.

Około 100 zebrań

STRONNICTWA NARODOWEGO.

Niedziela 13 marca br. odznaczała się dużą ruchliwością Stronnictwa Narodowego. Odbyło się około 100 zebrań, zwołanych w całym kraju noszących charakter przeciwkomunistyczny w związku z mordem w Luboniu.

Licznie były obesłane zebrania w Przemyślu, Włocławku, Inowrocławiu, Makowie Podh., Dębicy, Końskich i Piekarach Śląskich.

Groził śmiercią i...

PROPONOWAŁ ASEKURACJE

Od pewnego czasu rożne osoby w Warszawie otrzymywały anonimowe listy, w których grożono im, oraz członkom rodziny śmiercią.

Po pewnym czasie zjawił się agent tow. asekuracyjnego, który proponował ubezpieczenie tych osób. Kilka osób doniosło o otrzymaniu listów z pogróżkami policji. Dochodzenie ustaliło że listy te wysyłał ów agent asekuracyjny, aby wy korzystać obawę tych osób i latwiej zdobyć klientów.

Pomysłowego agenta odszukano i aresztowano. Był to nie meldowany nig dzie Jan Traszczewski, ktrógo osadzono w więzieniu.

Kałużycie przy zwalnianiu

Z ĆWICZEŃ WOJSKOWYCH.

W wyniku dochodzeń żandarmerii wojskowej aresztowano w Stryju niej. Steina, Rosenmana i Stańczaka pod zarzutem przeprowadzania przy pomocy łapówek nielegalnych zwolnień od ćwiczeń wojskowych.

Dokładna kontrola, zarządzona w związku z ujawnieniem tej afery, doprowadziła do aresztowania dalszych 8 osób.

NA ŚCIEŻKACH ZBRODNI

Powieść sensacyjna

61

Czterej pasażerowie pierwszej karetki milczeli, niemowa, dla bardzo pro stej przyczyny, a trzej inni dlatego, że każdy z nich uważał, iż bywają po łożenia, kiedy milczenie jest złota.

Vitrac, zajęty swoją osobą, wolał myśleć niż mówić. P. Borodino znów może nie chciał poniżać się do zadawania nowych pytań agentowi, zaś agent mniemał że już za wiele nawet powiedział.

Niedaleko już byli od pałacu sprawiedliwości, kiedy hrabia zdecydował się przemówić, ale nie do dwóch towarzyszów podróży, lecz do swej synowicy.

Odezwał się do niej w języku tylko dla niej zrozumiałym.

Vitrac, po pewnych zgłoskach poznał, że mówił po grecku, ale nie znał języka tak dalece, ażeby mógł sens pochwycić.

Co najwyżej zdołał schwytać w lot to ten, to inny wyraz, którego odgadywał znaczenie.

Również domyślał się, co zresztą było trudnem, iż p. Borodino dawał rady swej synowicy, chcąc ją przygotować do stawania przed urzędnikiem, który ją wzywał.

Z uległem posłuszeństwem słuchała nieraz przeczącymi, ale najczęściej potrząbiego i odpowiadała mu znakami, twierdzącemi.

— Umiesz pan po grecku, jakbyś pan był Grekiem —odezwał się umyślnie agent policyjny.

— Ba! — odparł stryj —my, Rumuni, mówimy potrochu wszystkimi językami.

— Więc pan rzeczywiście jesteś Rumun?

— Przecie pan dobrze o tym wiesz — odrzekł p. Borodino oschle — i pytanie to wydaje mi się dość imperty nenckim. Przypuszczam, że nasunęło się panu zeznanie tego starego wariata, który mnie oskarża o porwanie wnuczki. Wczoraj, u mnie, obdarzył mnie ja kimś nazwiskiem heleńskim i zapewne opowiedział sędziemu historyjkę jaka mu się przyśniła.

P. Grisaille, tak odparty, przestał nalegać.

Zresztą przyjechano już na miejsce Karetka wtoczyła się na podwórze i zatrzymała przed schodami, strzeżonymi przez miejskich sierżantów.

Agenci z drugiej karetki wysiedli przy wejściu na dziedziniec.

Stopnie schodów zdeptane i licha poręcz, wytarta od rąk ludzi, którzy tędy chodzili.

Na każdym placyku schodów stał gwardzista; agent zatrzymał się dopiero na trzecim piętrze.

Tu szepnął kilka słów żołnierzowi, który zaprowadził Vitraca, Bodorino i jego synowicę do pokoju, przeznaczonego dla świadków, obszernego pokoju gdzie stały ławki, na których chwilo wo nikt nie siedział.

Następnie p. Grisaille zapukał do innych drzwi, które prowadziły do kancelarii p. Francastela.

Sędzia ten był urzędnikiem starej daty.

Nie sadził się bynajmniej na elegancję; ubranie jego wiele pozostawiało do życzenia, a postać na pierwszy rzut oka, nie przemawiała na jego korzyść

Starannie wygolony, nosił białą chustkę na szyi, zawiązaną w węzeł, jak to mają w zwyczaju niektórzy adwokaci prowincjonalni.

Minę miał surową, prawie okrutną grube rysy, jakby wyciosane siekierą i oczy szare, ocienione kolczastymi brwiami.

Gdy jednak mówił, twarz jego zmieniała wyraz. Chwilami nawet stawał się sympatycznym. Uśmiech był ujmujący. Co prawda, uśmiechał się nie często.

Zresztą uchodzić mógł najsłuszniej za wzorowego sędziego: znał swoj fach jak mało kto, i upodobał go sobie tak dalece, iż zrzekł się awansu, byleby po zostać przy śledztwach.

Wytrawny znawca praw, a przy tym niezwykle inteligentny, miał sobie powierzane chętnie najzawilsze sprawy.

Pochylony siedział nad aktami, kiedy głowy, odezwał się do niego:

dy p. Grisaille wszedł i, podnosząc

— I cóż!... Jakie wiadomości?... Czy przyprowadzasz ich pan?

— Tak, panie sędzio. Stryj, synowica i co więcej Vitrac, malarz z placu Pigalle, którego zastałem przy ulicy Berton, malującego portret synowicy.

— Doskonale! Inni świadkowie tak że obecni. Wszystkich mam pod ręką. Nareszcie zobaczymy coś jaśniej.

— Ja się tego nie spodziewam jo szcze — rzekł p. Grisaille, kiwając głową. — Wyznaję nawet, że sprawa wydaje mi się coraz bardziej zagmatwana. W chwili, kiedym gotów przypuszczać, że w tem wszystkim nie ma nic zgoła... nic poważniejszego przy najmniej: plaska farsa pracowni malarskiej i modniarka, która uciekła od dziadka, aby żyć z kochankiem...

— Ho! ho! — zawołał sędzia śledczy. — farsę nie chce mi się wierzyć, śledztwo wykazało, że ani w szkole a natomicznej, ani w szpitalach, świeżo nie skradziono żadnej głowy.

d. c. n.

NOWY GABINET BLUMA

Włączenie Austrii do Rzeszy Niemieckiej odbyło się w momencie politycznie bardzo charakterystycznym, bowiem państwa, które mogłyby interwenio wać, lub choćby tylko interwencją zagrozić — są obecnie bardzo zajęte innymi sprawami.

Anglia dopiero co przeszła ostry kryzys w łonie rządu i jest właśnie w trakcie ustalania wytycznych swej nowej polityki zagranicznej. Otóż no wa ta polityka jest w zasadzie zaprze czeniem wszelkiej gwałtownej akcji interwencyjnej. Opiera się ona na roko waniach mających na celu uzyskanie odprężenia europejskiego drogą przy jaznych pertraktacji i rozmów. Ku te mu dążą rokowania z Włochami, taki sam cel miały rozmowy z von Ribbentropem w Londynie.

Większe jeszcze znaczenie ma sytu acja we Francji. Upadek rządu p. Chautemps otworzył nowy kryzys w polityce wewnętrznej, uniemożliwiając powzięcie jakiejkolwiek decyzji o zna czeniu międzynarodowym. Francja pozostała bierna wobec Anschlussu. Biernością bowiem należy nazwać no te protestacyjną złożoną w Berlinie. Nikt chyba nie żywił złudzeń co do jej realnej wartości. Poważniej na pozór



Premier Blum po opuszczeniu Pałacu Elizejskiego, w którym zawiadomił Prezydenta Lebrun o sformowaniu rządu, w otoczeniu dziennikarzy i swych sympatyków.

wyglądało zwrócenie się do Włoch o wspólną akcję. W rzeczywistości licze nie na dawny antagonizm włosko-niemiecki, widoków powodzenia w chwili obecnej nie miało żadnych. Gdyby to leżało po myśli polityki włoskiej, Mussolini sam by postawił swoje wojska nad Brennerem, nie czekając na fran cuskie zaproszenie.

Mogło się wydawać, że na skutek wydarzeń gabinetowy kryzys francuski zakończy się natychmiast powoła niem rządu Zjednoczenia Narodowego Tak się jednak nie stało. Wprawdzie lewica wyraziła zgodę na współpracę ze „znienawidzonym prawicowcem", p. Martin, ale radykali w dalszym cią gu ostro sprzeciwili się obecności w rządzie komunistów, których nie uwa żają za skrajny odłam francuskiej lewicy, ale za przedstawicieli interesów Moskwy Stalina.

Jedynie na co się wreszcie zgodzono to na rząd złożony z socjalistów i radykałów i kilku przedstawicieli unii socjalistyczno - republikańskiej. Jednym słowem jest to nawrót do pierwszego rządu „frontu ludowego". Premierem jest p. Blum. Zachował sobie także tekę finansów. Jednakże p. Auriol, który w dawnym rządzie Bluma przeprowadził dewaluację franka, również znajduje się w szeregach gabinetu. Podział tek jest właściwie wyraźny: resorty gospodarcze objęli socjaliści, obrona narodowa została w rękach radykałów.

Nie te względy jednak są ważne. Rząd stanie przed Izbą dopiero we czwartek. Tymczasem cała uwaga jest skierowana na sprawy zagraniczne. Premier Blum wraz z nowym ministrem spraw zagranicznych: Paul Boncourem odbywają narady ze swymi poprzednikami, pp. Chautemps i Delbosem. Trwają nieustannie rozmowy z Londynem.

Jakie będą wyniki tych rozmów, czy wniosą one element realnych posta nowień do chwiejnej dotychczas polityki państw zachodnich — pokażą naj bliższe dni.

A. T. E.

Radość w Austrii, milczenie w Berlinie

SOBOTNIA SENSACJA

Korespondencja własna „Expresu Zagłębia".

Berlin, w marcu.

Jeszcze jedna „sobotnia sensacja" kanclerza Hitlera, tym razem najważniejsza! Tak już widocznie weszło w zwyczaj, że ważne zdarzenia dziejowe

Podobnie jak w sobotę 7 marca 1936 roku, niemieckie wojska wkroczyły do „zdemilitaryzowanej" Nadrenii tak samo i teraz, w sobotę o godzinie wpół do szóstej rano dwie dywizje armii niemieckiej przeszły znowu po



Reprodukujemy nową mapę Europy Centralnej, po włączeniu Austrii do Rzeszy Niemieckiej.

Niemiec mają właśnie miejsce zawsze w sobotę.

Dawniej przyczyną tego była podo bno chęć, aby prasa międzynarodowa mogła dopiero w poniedziałek podać wiadomości i komentarze, dzisiaj dzień ten jest tylko jakby tradycją.

„skrawku papieru" i w kilku punktach przekroczyły granicę Austrii, a by „ratować" 6 milionów Niemców.

Tak przynajmniej tłumaczy swój krok Hitler.

„Rząd niemiecki nie mógł nadal to lerować ucisku swych braci. Musiał wystąpić energicznie w ich obronie. Zresztą był przecież przywołany przez rząd austriacki. Prowizoryczny, copra wda, na czele którego stał powołany przez Hitlera jego zaufany, Seyss-Inquart, ale jednak rząd. Niektóre źródła, oczywiście zagraniczne podały wiadomość, że depesza, wzywająca zbrojnej pomocy Niemiec była „słabry kowana". Wiadomość ta jednak nie od powiada prawdzie.

Również nieprawdziwą była wiadomość, że wojska niemieckie już w piątek przekroczyły granicę.

Ale czy nie jest obojętne, o której godzinie się stało? I jakie to ma znaczenie fakt wysłania czy niewysłania depeszy? Co obchodzi karpia, czy go przyprawią w „szarym sosie" czy „z wody"? Złapali go na wędkę czy w sieć i zjedzą. A jak go zjedzą, to już rzecz dla niego obojętna. Zresztą on chciał być podobno zjedzony. Widocznie wierzył w reinkarnację: może w przyszłym życiu będzie mu lepiej. I dlatego wszystko jedno, czy to będzie dobrowolny Anszluss, czy też, jak już się to teraz mówi: „Macht übernahme" (przejęcie władzy).

Obecnie został Hitler „Führer aller Deutschen"(wodzem wszystkich Niemców).

Dziwne tylko, że to tak mało wzbudziło entuzjazmu w Niemczech, a przynajmniej w Berlinie. W. wieszenie flag na gmachach publicznych i do mach na rozkaz dr. Goebbelsa nie jest żadną oznaką radości z odzyskania tych 6 milionów rodaków. Na ulicach stolicy nie widziało się radosnych spoj rzeń, nie słychać było ani oklasków, ani głośnych wyrazów zadowolenia. Ospała jakby publiczność ani się cieszyła, ani dyskutowała, ani krytykowała.

W milczącym przyjęciu do wiadomości doniosłego faktu czuło się jakby pewną obawę, czy to nie za prędko, czy nie za nadto...

Trzeźwy Berlińczyk zaczyna kalkulować. Co mi to da i co mnie to będzie kosztowało? Jakko odważne posunięcie polityczne — bardzo dużo. Jako prestiż — sporo. Jako dowód niezlezenia się z opinią całego świata — tyle co dotąd. Pod względem obszaru i ludności — bezwzględnie pierwsze miejsce w Europie. Dodatkowo dwa korpusy armii. Marnej, ale jednak armii. Ale poza tym nic więcej. Żadnych bogactw naturalnych, żadnych zapasów surowców, skromny przemysł, skromny handel. Aby to wszystko doprowadzić do takiego stanu, jaki istnieje w Trzeciej Rzeszy, trzeba będzie zainwestować wiele pieniędzy. I czasu, i wysiłków. Co ja mogę tu zyskać?

Na razie odwiedzić Wiedeń bez składania prośby do Reichsbanku o dewizy na drogę. To wszystko. Tak rozumuje przeciętny inteligent z berlińskiej kawiarni.

Część ludności w Austrii rozumuje inaczej. Spodziewa się nadejścia złotych czasów po przyłączeniu Austrii do Rzeszy. I niewątpliwie, o ile chodzi o zwolenników regime u Trzeciej Rzeszy — zyska odrazu sporo plusów, bo na nich oprze się nowy zarząd nowej prowincji niemieckiej.

Ile zaś w entuzjaźmie zwykłych gapiów jest złudzeń, pokaże rzeczywistość, która rozwiewa zwykle wszelkie złudzenia.

Jak było pewne, iż plebiscyt zarządzony przez Schuschnigga dałby więk szość zwolennikom utrzymania niepodległości Austrii, tak samo pewnym jest, iż plebiscyt, który odbędzie się pod batutą doświadczonego w tych spra wach gauleitera Buerckela (plebiscyt w Saarze) przyniesie zwycięstwo i dą większość zwolennikom Anszlusu.

T. M. S.



Żywiołowa owacja przed portretem kanclerza Hitlera we Wiedniu, podczas słuchania transmitowanej przez radio mowy kanclerza Hitlera, wygłoszonej podczas uroczystości w Linzu.

Na froncie politycznym

ZARZEWIACY OBRADUJĄ W SPRAWACH IDEOWYCH I PROGRAMOWYCH.

W niedzielę odbyły się w Warszawie obrady delegatów 12 skupień zarzewiackich oraz władz naczelnych „Zarzewia" w sprawach deklaracji ideowej i programowej. Referował wiceprezes Remer. Pro jekt uchwał zostanie przesłany jeszcze wszystkim środowiskom do przedyskuto wania i wyrażenia ich opinii. Następna konferencja przewidziana po dwuch lub trzech miesiącach, zajmie się ostatecznym zredagowaniem tekstu deklaracji. Z tego wynikałoby ,że Walny zjazd Zarzewia nie jest przewidziany w najbliższych miesiącach.

Zjazd powziął uchwałę potępiającą zdecydowanie formy wystąpień w prasie uwłaszczających czci Marszałka Piłsudskiego.

POSEŁ DUCH NIE ZREZYGNOWAŁ.

Jak się dowiaduje Ag. „Echo" do gru pa posłów i senatorów ugrupowań demo kratycznych i „Naprawy", która ma się zająć pracami nad nową ordynacją wyborczą do parlamentu należy również autor niedoszłego projektu o zmianie ordynacji wyborczej poseł dr. Kazimierz Duch.

Czy jesteś członkiem LOPP?

Dyskutujemy o teatrze

O TEATR ZAGŁĘBIA

W związku z zainicjowaną przez nas dyskusją o teatrze zamieszczamy drugi artykuł omawiający tę ważną dla Zagłębia sprawę (Red.)

Teatr miejski w Sosnowcu spełniał przez długie lata w Zagłębiu swój obowiązek kulturalny. Gdy w swoim czasie teatr, jak obecnie, zamknął swoje podwoje — uderzono na alarm, że Sosnowiec, miasto przeszło stutysięczne, że Zagłębie bez teatru obejść się nie może, że teatr jest potrzebny dla młodzieży, dla najszerszych warstw, dla wszystkich... wreszcie prestiż Sosnowca... Zagłębia... itd.

Odezwały się godne ambicje społeczeństwa.

Czynniki oficjalne i nieoficjalne: publicyści i przemysłowcy, kupcy i profesorowie, urzędnicy i pracownicy fizyczni, organizacje zawodowe i oświatowe — wszyscy zorganizowani w Towarzystwie Przyjaciół Teatru (TPT) uchwalili ratować teatr, radzili, odtwarzali linię programową teatru, szukali dyrektora... składali pieniądze aby teatr podnieść, aby istniał i żył w Zagłębiu.

I rzeczywiście. Teatr rozpoczął swoją działalność, swoje posłannictwo myśli i słowa, humoru i dramatu... W życie szare Zagłębia i często smutne wnosił rytm i tempo kultury nowoczesnej... Krótkie jednak było istnienie tego zapału pracy i Towarzystwa Przyjaciół Teatru. Tajemne siły przygasiły opinię T. P. T.

Dzisiaj stoimy przed spuszczoną kurtyną teatralną, za którą skryły się również ambicje natury artystycznej społeczeństwa Sosnowca i Zagłębia.

Podnieść kurtynę... więcej światła i powietrza, a może teatr znowu ruszy na podbój naszego życia kulturalnego.

I tu jest piękne zadanie pp. radnych miasta. Nie tylko gospodarka miast, nie tylko praca gospodarcza, ale i sprawy o charakterze twórczości artystycznej zasługują na należyte zainteresowanie. Pięknie więc czyni „Expres Zagłębia", gdy sprawę teatru Zagłębia stawia przed forum publiczne i w obecnej chwili ogłasza ankietę „Ratujcie teatr".

Fakt zamknięcia teatru nie może być przyjęty obojętnie.

Może dowiedzielibyśmy się o istotnych przyczynach tego naszego kryzysu teatralnego. Ze strony czynników odpowiedzialnych powinny nastąpić wyjaśnienia, aby tym łatwiej i szybciej odszukać drogę wznowienia działalności teatru.

Ośrodek przemysłowy Zagłębia nie powinien zapominać o potrzebach kultury artystycznej. Teatr jest potrzebny. Wszyscy w jego rozwoju są zainteresowani. Dzisiaj bowiem nie jest już aktualne twierdzenie, że nowoczesna technika kina uniemożliwia rozwój teatru.

Natomiast utrwala się przeświadczenie, że bezpośredniość żywego słowa i człowieka na scenie jest tak znamienna i tym się różni od obrazów kina, czym fotografia od rzeczywistości. Ratujmy teatr.

W budżetach miast — wśród mecenasów kultury i sztuki muszą się znaleźć środki na ten cel — odbudować trzeba Towarzystwo Przyjaciół Teatru — odnowić, pobudzić opinię, bo bez opinii społecznej nie tylko teatr ale i społeczeństwo żyć nie może. Brońmy opinii kulturalnej Zagłębia. Przyszły teatr powinien znaleźć trwałe oparcie wśród wszystkich sfer społecznych Zagłębia, musi liczyć na najżyczliwsze ustosunkowanie się młodzieży i starszego społeczeństwa.

W Zagłębiu każdy jaśniejszy promień, każda placówka, podnosząca wyżej zwykłych zjadaczy chleba jest wartością, którą należy utrzymać.

Bronisław Górecki.

Insp. Klott w Sosnowcu

Konferencja u inspektora pracy

W dniu wczorajszym bawił ponownie w Sosnowcu główny inspektor pracy dyr. Klott, który odbył konferencję z insp. Rozenem.

Następnie dyr. Klott w towarzystwie insp. Rozena udał się do warsztatów peowiackich kooperatywy „Wspólna Praca" w Sosnowcu, gdzie zapoznał się z działalnością tej placówki.

Pobyt dyr. Klotta w warsztatach związany jest ze staraniami tej kooperatywy o uzyskanie kredytów w ministerstwie.

Ponadto z udziałem dyr. Klotta i w obecności insp. Rozena odbyła się ponowna konferencja przedstawicieli P. Z. Z. P. P. i H. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17-a w osobach prezesa W. Grunwalda i sekretarza generalnego K. Ostrowskiego, na której omówione zostały szczegółowo aktualne sprawy zawodowe i organizacyjne.

Przedstawiciele P. Z. Z. P. P. i H. zorientowali głównego inspektora pracy w stosunkach panujących w Zagłębiu, co pozwoli mu ustalić swój stosunek do pewnych zagadnień.

Spadek liczby zatrudnienia robotników

w przemyśle węglowym Zagłębia Dąbrowskiego

Stan zatrudnienia w kopalniach węgla kamiennego na dzień 1 stycznia rb. wykazuje wzrost zarówno w porównaniu ze stanem z przed miesiąca, jak i ze stanem na dzień 1 stycznia 1937 r.

Jedynie w Zagłębiu Dąbrowskim zaobserwowano nieznaczny spadek liczby robotników w porównaniu ze stanem z dnia 1 stycznia r.ub.

W Zagłębiu Górnośląskim zatrudnionych było na dzień 1 stycznia rb. w kopalniach węgla kamiennego 79.481 robotników,

w Zagłębiu Dąbrowskim 18.846 robotników

oraz w Zagłębiu Krakowskim pracowało w dn. 1 stycznia rb. 7.017 osób.

Okręgowa komisja porozumiewawcza

pracowników umysłowych woj. kieleckiego

Podstawowym zadaniem jakie postawił sobie kongres pracowników umysłowych, obradujący jak pisaliśmy w Kielcach było utworzenie na obszarze woj. kieleckiego okręgowej komisji porozumiewawczej, która będzie stanowić naczelną reprezentację pracowników umysłowych.

W drugim dniu zjazd zgromadził 2 tys. uczestników z wicewojewodą kieleckim W. Lutomskim na czele. Wysłano depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Śmigłego - Rydza, p. Aleksandry Piłsudskiej i premiera Sławoj-Składkowskiego.

Liczne przemówienia, które wygłoszono dały wyraz wzrastającej siły organizacyj pracowniczych i sprecyzowały szereg poglądów na najważniejsze zagadnienia pracownicze.

Przede wszystkim domagano się uzdrowienia naszego samorządu, współudziału rzesz pracowniczych we władzach instytucyj samorządowych, oraz podkreślano konieczność konsolidacji ruchu pracowniczego.

W zakończeniu zjazdu padły następujące słowa: „Niech nikt nie sądzi, że ruch pracowniczy może być użyty do jakiejkolwiek gry politycznej, jako środek działania.

Ruchem politycznym jest działanie tej sali, będzie to taka polityka, jaka jest potrzebna skonsolidowanym warstwom pracowników umysłowych.

Pierwszym punktem naszego programu jest domaganie się aby jedna trzecia Polski, znajdująca się w rękach 19 tys. ziemian, przeszła do rąk chłopa polskiego, który nas żywi i broni.

Ośrodki przemysłu i kartelu winny się znaleźć w rękach społeczeństwa, a związki zawodowe zagwarantują wysokość produkcji.

Handel znajdujący się w rękach obcego elementu winien znaleźć się w rękach spółdzielczości.

Świat pracy deklaruje swe głębokie przywiązanie do Ojczyzny i żąda udziału w pracy nad jej wielkością i potęgą.

Świat pracy podejmuje dziś tak jak zawsze pełną odpowiedzialność za dobro i rozwój Rzeczypospolitej.

Ofiary na F.O.N.

Za pośrednictwem Zrzeszenia właścicieli drukarń Zagłębia Dąbrowskiego zebrano na Fundusz Obrony Narodowej następujące sumy: Dąbrowsko Śląskie Zakł. Drukarskie 20 zł., Drukarnia Przemysłowo - Handlowa 15 zł., Współczesna 10 zł. Zjednoczona 10 zł., R. Monsiorskiego 25 zł., G. Reznika 15 zł., Golenzera 10 zł., Zespołowa 15 zł., Podlińskiego 5 zł. Praca 15 zł., Grafika 5 zł., Sosnowieckie Zakł. Graficzne 25 zł., Udziałowa 15 zł. Mazurkiewicza 15 zł., Graforyt 5 zł., J. Grinbauma 15 zł., Blumenfruchta (Verbum) 10 zł., Nakładowa 15 zł., Mirka 25 zł., St. Święcki 10 zł. St. Reznik 5 zł., A. Banasik 10 zł., A. Ingsler 3 zł., Hamburgier 3 zł., Chęciński „Stella" 5 zł., Grzybowski 5 zł. Lewkowicza 5 zł., Zaubermana 5 zł., W. Kidawy 3 zł., P. Piguły 5 zł. Razem 327 zł., które przesłano do Warszawy na PKO. nr. 6.

Targi katowickie

UŁATWIAJĄ ZBYT TOWARÓW.

Okręg śląski jako ośrodek ciężkiego przemysłu — wykazuje specyficzne potrzeby handlowe, które uzasadniają konieczność docierania towarów wytwórczości pomocniczej z zakresu produkcji Śląska do konsumenta okręgu przemysłowego i rozszerzenia w ten sposób zbytu krajowego fabrykatu na najbardziej chłonnym rynku.

Jedną z prawdziwie życiowych arterii gospodarczych którą krąży handel są Wystawy i Targi. gdyż stwarzają doraźne korzyści w postaci aktów kupna, sprzedaży, oraz zamówień, wykazując postęp wytwórczości.

Z przytoczonych powodów Targi Katowickie organizowano w czasie od 22 maja do 6 czerwca 1938 r. przez Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy (Stawowa 14 tel. 300—71) ściągnąć powinny wszystkich uświadomionych obywateli, oraz przemysłowców i kupców jako klientów i zwiedzających.

Ogół wytwórców wydatnio przyczynić się może przez Targi Katowickie do stworzenia korzyści materialnych dla współobywateli, gdyż licznie zgłaszając udział—nawiąże kontakt handlowy z odbiorcami, uzyska zamówienia, zaś tym samym ułatwi spełnienie pożytecznego zadania jakim jest racjonalna propaganda krajowej wytwórczości.

——(O)——

Przy głośniku

„Drogi z Zagłębia na Śląsk

I CO SŁYCHAĆ W WOJEWÓDZTWIE KIELECKIM.

Dziś o godz. 20 w audycji „Zagłębie Dąbrowskie ma głos" redaktor K. Ćwierk wygłosi pogadankę pt. „Drogi z Zagłębia na Śląsk". Po pogadance będzie odczytana kronika pt. „Co słychać w województwie kieleckim".

DZIECI SZKOLNE RADIOFONIZUJĄ WIEŚ.

Mieszkańcy wsi Koszyce w województwie kieleckim już od dawna interesowali się radiem; niestety nie wszyscy mogli sobie pozwolić na kupno odbiornika radowego. Z pomocą gospodarzom przyszła ostatnio młodzież szkolna, która pod kierunkiem miejscowego nauczyciela p. Fr. Komendy wykonała własnoręcznie 60 odbiorników detektorowych.

Dzisiaj gromadzą się przy odbiornikach starzy i młodzi a najdumniejsze są zradia dzieci szkolne których pomysłowość i wytrwała praca wzniosła nad wsią Koszyce las masztów antenowych. Za przykładem Koszyc idą i inne wsie w których uczniowie szkół powszechnych biorą się energicznie do zbiorowego wyrobu odbiorników radiowych.

HIGIENA SKORY NA WIOSNĘ.

Dziś o godz. 17.50 dr. Marta Biernacka w pogadance pt. „Higiena skory na wiosnę", nawiąże do konieczności specjalnej pielęgnacji skóry wczesną wiosną, gdyż słońce i powietrze marcowe wymagają szczególnej dbałości o skórę.

——iiii——

Wydawanie kwitów

BEZROBOTNYM W SOSNOWCU.

Miejski komitet zimowej pomocy bezrobotnym w Sosnowcu podaje do wiadomości, że kwity żywnościowe z akcji doraźnej dla bezrobotnych za miesiąc marzec br. będą wydawane w domu noclegowym w następującej kolejności:

W środę dnia 16 bm. od godz. 8—13 rodzinom dużym i samotnym.

W czwartek dnia 17 bm. od godz. 8—13 rodzinom małym.

W piątek dnia 18 bm. od godz. 8—13 rodzinom średnim.

Bezrobotni zamieszkali w Milowicach i Modrzejowie otrzymają kupony dnia 16 marca br. w kancelariach dzielnicowych.

Zakwalifikowani do pomocy winni okazać legitymację ekspozytury wojewódzkiego biura Funduszu Pracy. Bezrobotni otrzymujący zasiłki pieniężne z akcji ustawowej, kwitów nieotrzymają.

Wydawanie żywności na kupony będzie rozpoczęte dnia 16 marca br.

Zagłębie złoży hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego

i uczci dzień Imienin Marszałka Smigłego-Rydza

W gmachu starostwa w Będzinie odbyło się onegdaj organizacyjne posiedzenie komitetu uczczenia dnia imienin Marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego i pamięci Marszałka J. Piłsudskiego.

Przewodniczył zebraniu starosta J. Boxa, asesorował płk. Gorczyński, sekretarzował p. Fr. Nowara — sekretarz wydziału powiatowego.

Program zapowiada: dnia 17 b. m. od godz. 17-ej mają być wszystkie domy udekorowane flagami, następnego dnia, tj. 18 bm. odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo. W godz. popołudniowych w lokalach świetlicowych różnych organizacyj i instytucyj należy urządzić pogadanki poświęcone Marszałkowi Rydzowi-Śmigłemu

Dnia 19 bm. z racji uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego od godz. 6 rano należy na wszystkich domach umieścić flagi opuszczone do połowy masztu. W przeddzień uroczystości tj 18 bm. przejdzie wieczorem ulicami miasta capstrzyk z pochodniami przy żałobnym marszu werbli.

Z pośród komitetu powiatowego wyłonił się komitet wykonawczy, który w związku z apelem komitetu wojewódzkiego zajmie się zbiórką funduszów na ufundowanie w Kielcach — pomnika Marszałka Piłsudskiego. Na czele tego komitetu stanął starosta powiatowy J. Boxa.

* * *

Po posiedzeniu powiatowego komitetu prez. Izydorczyk zwołał zebranie komitetu lokalnego, który opracował następujący program: dnia 18 bm. o godz. 8.30 rano nabożeństwo dla młodzieży szkolnej, a o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo dla szerszych rzesz miejscowego społeczeństwa.

Pomiędzy godz. 12—13 dowódca garnizonu płk. Gorczyński przyjmować będzie w koszarach pułku życzenia dla Marsz. Rydza-Śmigłego. Tego samego dnia wieczorem rozpoczną się uroczystości związane z uczczeniem pamięci Marszałka Piłsudskiego. Mianowicie ulicami miasta przy marszu werbli przejdzie capstrzyk z pochodniami. Następnego dnia tj. 19 bm. o godz 10 rano odprawione zostanie nabożeństwo żałobne.

Oficjalną stroną obchodu będzie przemówienie prezydenta Rzplitej prof. Mościckiego, które nadawane będzie przez radia o godz. 18-ej.

W skład prezydium komitetu lokalnego w Będzinie zostali wybrani: prez. Izydorczyk, ks. prob. Zawadzki, płk. Gorczyński i dyr. Krąkowski.

W SOSNOWCU

Uzupełniając wczorajsze sprawozdanie podajemy program: dnia 17 bm. pomiędzy godz. 18—19 koncertować będą orkiestry: jedna przed ratuszem, druga na skwerku w Sielcu i trzecia w szkole na Wawelu.

Dnia 18 o godz. 10 rano odprawione zostanie w kościele parafialnym nabożeństwo z udziałem przedstawicieli władz: państwowych, samorządowych, sądownictwa, wojskowości, szkolnictwa oraz innych organizacyj i związków. Pomiędzy godz. 12—13 komendant garnizonu i P. K. U. płk. Smelkowski przyjmować będzie życzenia dla Marsz. Rydza-Śmigłego.

O godz. 20 urządzona zostanie akademia. Przemawiać będą sen. Bogucki i wiceprezes sądu okręgowego dr. K. Kucharski.

Dnia 19 bm., celem uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego odprawione zostanie nabożeństwo żałobne z udziałem władz państw. instytucyj i organizacyj.

W wolnych wnioskach dyr. Cholewicki w imieniu Federacji P. Z. Z. O. zaproponował, aby komitet wykonawczy wystąpił do komitetu głównego z wnioskiem, aby dzień 19 marca w przyszłości był uznany jako „Święto matki" pod hasłem „Serce Matce". Wniosek został przyjęty jednomyślnie

Ponadto na wniosek dyr. W. Mazura postanowiono zwrócić się do organizacyj b. wojskowych i przysposobienia wojskowego, aby zaciągnęły wartę przed domem (ul. Legionów), gdzie mieszkał swego czasu Marsz. Piłsudski.

ZARZĄDZENIE INSPEKTORA SZKOLNEGO

Na podstawie rozporządzenia kuratorium okręgu szkolnego krakowskiego w Krakowie zarządzam, aby w dniu 19 bm., podobnie jak w roku ubiegłym, młodzież szkolna wzięła udział w uroczystych nabożeństwach, a po ich wysłuchaniu podjęła normalnie pracę w szkołach.

Gdyby w dniu 18 bm. miejscowe komitety urządzały nabożeństwa z okazji Imienin Marszałka E. Śmigłego-Rydza, **młodzież szkolna niech weźmie w nich udział, a później przystąpi do pracy w szkole.**

W obu tych dniach należy poświęcić po jednej godzinie na omówienie znaczenia tych Wielkich Ludzi dla Polski.

Szczegóły w okólniku Nr. 5/38.

Inspektor Szkolny:
Stanisław Luchowiec.

Symuluje, czy postradał zmysły?

Niebezpieczny złodziej przed sądem w Czeladzi

Przed sądem w Czeladzi stanął mieszkaniec Wojkowic Kościelnych, Józef Jachemczyk

oskarżony o dokonanie 9 kradzieży mieszkaniowych w różnych miejscowościach Zagłębia.

Jachemczyk ku ogólnemu zdumieniu widzów na sali sądowej począł dawać sędziemu dziwne odpowiedzi.

Oskarżony nazwał sąd dużym domem, a ubranych na sali doktorami.

Nie ustalono dotąd czy Jachemczyk zwariował podczas rozprawy czy też symulował chorobę umysłową.

Proces przeciwko niemu odroczono i przekazano go zbadać lekarzowi psychiatrze.

Chcesz mieć jakąś rozrywkę?

Dobrze. Znajdziesz ją niebawem w „Expresie"

Wiadomości bieżące

Środa 16 Marzec	Dziś: Cyriaka Jutro: Gertrudy Wschód słońca: 5,49 Zachód słońca: 17,40

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś w Dąbrowie sala kina Ars — odbędzie się jeden gościnny występ ulubieńca publiczności Stanisława Sielańskiego w farsie pt. „Hiszpańska mucha". Początek przedstawienia o godz. 20.30. Bilety wcześniej nabywać można w cukierni p. Pietrzaka.

W czwartek w Olkuszu — sala kina Orzeł — „Hiszpańska mucha" z gościnnym występem Stanisława Sielańskiego.

W piątek w Zawierciu — sala kina Stella — gościnny występ Stanisława Sielańskiego w przebojowej farsie pt. „Hiszpańska mucha".

— **MSZA ŻAŁOBNA.** B. podkomendni z I komisariatu p. p. w Sosnowcu zamówili mszę żałobną za duszę śp. kom. Henszla. Msza odbędzie się w kościele parafialnym w Sosnowcu w dniu 17 bm. o godz. 9.30 rano.

— **KWITY ŻYWNOŚCIOWE W CZELADZI.** W piątek od godz. 8 do 12-ej w biurze funduszu bezrobocia w Czeladzi wydawane będą kwity żywnościowe dla bezrobotnych za miesiąc marzec.

Najpierw kwity wydawane będą rodzinom dużym i średnim, później rodzinom małym, a w końcu samotnym.

— **ZEBRANIE MURARZY.** Zarząd sekcji budowlanej przy Zw. czeladzi rzemieślniczej chrześc. prosi wszystkich członków z zawodu murarzy i cieśli o przybycie na zebranie w dniu 20 bm. o godz. 10 rano do lokalu w domu społecznym w Sosnowcu Zytnia 10, pokój 14.

— **DO B. OCHOTNIKÓW WOJENNYCH.** Wzywa się b. ochotników woj. z Dąbrowy i okolic zrzeszonych i niezrzeszonych, aby w dniu 19 bm. o godz. 17.30 stawili się w świetlicy miejskiej ul Kr. Jadwigi nr. 49 (Reden) na uroczyste zebranie, celem wysłuchania przemówienia przez radio Pana Prezydenta Rzeczypospolitej ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

— **LEKCJE ŚPIEWU.** Zarząd związku nauczycielstwa polskiego oddział grodzki w Sosnowcu zawiadamia, że dn. 17 bm. (czwartek) o godz. 17 odbędzie się I-sza lekcja śpiewu chóru nauczycielskiego w lokalu związku — Sosnowiec, ul. Żytnia 10, III piętro (dom społeczny).

Wszyscy ci, którzy zapisali się lub chcą zapisać się do chóru, proszeni są o przybycie do lokalu związku.

— **OFICEROWIE I PODCHORĄŻOWIE REZERWY.** Zarząd koła Z. O. R. w Sosnowcu zawiadamia swych członków, że dzisiaj o godz. 19 odbędzie się w sali rady miejskiej w Katowicach przy ul. Pocztowej nr. 2, wykład dla artylerzystów. Ze względu na bardzo ciekawy temat wykładu pożądany jest jak najliczniejszy udział członków. Mapa Katowice L. 100 000.

— **ZEBRANIE KUPCÓW W BĘDZINIE.** Stowarzyszenie kupców polskich oraz Bezprocentowa kasa zapomogowa przy Stowarzyszeniu kupców polskich w Będzinie powiadamia swych członków że w dniu 20 bm. o godzinie 10.30 w pierwszym terminie lub o 11 w II-im terminie w lokalu własnym (ul. Małachowskiego 54-a) odbędzie się ogólne walne zgromadzenie.

— **DELEGATURA AUTOMOBILKLUBU KIELECKIEGO** zawiadamia swych członków, że w sobotę dnia 26 bm będzie urzędowała w starostwie grodzkim w Sosnowcu komisja rejestracyjna i będzie załatwiała sprawy przeglądu technicznego pojazdów członków A. K. w godzinach od 14—16.

W związku z powyższym delegatura prosi o wcześniejsze zgłaszanie samochodów do rejestracji w klubie, aby mogła przed przybyciem komisji załatwić niezbędne formalności związane z rejestracją lub przerejestrowaniem pojazdów.

Informacyj w powyższych sprawach udziela sekretariat delegatury A. K. w Sosnowcu, ul. Teatralna 1. I piętro m 11 od godziny 9—13 i od 15—17. Tel. 61986.

—oOo—

Zebranie Wincentek

W STARYM SIELCU.

Pod przewodnictwem inż. Porczyńskiej odbyło się walne roczne zebranie stowarzyszeni pań miłosierdzia w Starym Sielcu.

Po wysłuchaniu sprawozdania ogólnego, kasowego i komisji rewizyjnej oraz udzieleniu zarządowi absolutorium przystąpiono do wyborów zarządu. Wybrany został były zarząd ponownie z dokooptowaniem inż. Michaelowej i p. Hlawskiej Dochody za rok 1937 wyniosły 2.941 zł., rozchody 2264 zł.

W wolnych wnioskach została uchwalona rezolucja potępiająca ohydną zbrodnię w kościele w Luboniu.

—oOo—

Z Olkusza

(o) **CHRZEŚCIJAŃSKA KASA BEZPROCENTOWA W OLKUSZU.** W ub. niedzielę odbyło się pierwsze zebranie nowozałożonej Chrześcijańskiej Kasy Bezprocentowej w Olkuszu. Po odczytaniu statutu, wysokość składek członkowskich uchwalono na 30 gr. miesięcznie, wpisowe 2 zł. Prezesem kasy został wybrany p. Fr. Czarnecki.

Skazanie ohydnego zwyrodnialca

Krwawo zakończony spór o miedzę

Sosnowiecki sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał mieszkańca Olkusza - Parczę, Konrada Przewoźniczko na rok więzienia i umieszczenie w zakładzie leczniczym **za czyny lubieżne z nieletnią dziewczynką z Lasek, gm. Bolesław.**

Przewoźniczko, człowiek blisko 50-letni, jest typem zwyrodniałym.

Był on już karany za tego rodzaju przestępstwa dwukrotnie, a obecnie czeka go podobna sprawa w Czeladzi

Zboczeniec z zawodu jest agentem, sprzedającym kosy po wsiach.

Przewożniczko odpowiadał z więzienia. Sprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

* * *

Pomiędzy mieszkańcami Sułoszowej, pow. olkuski, Szymańskimi i Orczykami trwał spór o miedzę.

Podczas jednej ze sprzeczek, powstała krwawa bójka pomiędzy sąsiadami,

zakończona zabiciem Piotra Orczyka.

Sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał onegdaj Stanisława Szymańskiego na 4 lata więzienia, zaś syna jego, Stefana — na 2 lata więzienia.

3 lata więzienia
za defraudację

Przed sądem okręgowym w Sosnowcu, urzędującym na sesji wyjazdowej w Zawierciu, rozegrał się epilog głośnych swego czasu nadużyć, popełnionych w Urzędzie Skarbowym w Zawierciu, o co oskarżeni zostali urzędnicy tego urzędu, a mianowicie: Irena Krosnowska i Edward Juraszek.

Akt oskarżenia zarzucał im sprzeniewierzenie około 10.000 zł.

Po przesłuchaniu kilku świadków sąd wydał wyrok, mocą którego Juraszek skazany został na 3 lata więzienia, zaś Krosnowska została uniewinniona.

Juraszek odpowiadał z więzienia i tamże po wyroku z powrotem powędrował.

Samobójstwo w Zagórzu
Poderżnął sobie brzytwą gardło

W Zagórzu popełnił samobójstwo Aleksander Jastrzębski, zam. przy ul. Głównej 67.

Jastrzębski od kilku dni zdradzał zdenerwowanie. Będąc w pewnej chwili sam w mieszkaniu chwycił brzytwę i poderżnął sobie gardło. Po kilku chwilach zmarł.

Denat był murarzem z zawodu.

Dotąd nie zdolano ustalić przyczyny samobójstwa.

Odruchowy protest
PRZECIWKO PROWOKACJOM LITWY.

Związek rezerwistów z pokrewnymi organizacjami połwojskowymi i Zw Zawodowych Zjednoczonych Robotn. w Kluczach uchwalił na onegdajszym zebraniu protest przeciwko prowokacyjnym zakusom litewskim, ofiarą których padł polski żołnierz sp. Serafin.

Zebrani uchwalili rezolucję, w której wyrazili gotowość pomszczenia śmierci żołnierza, strzegącego granic Polski. Rezolucja ta została wysłana do p. Marszałka Śmigłego Rydza za pośrednictwem starosty powiatowego w Olkuszu.

Na szkołę pilotów
IM. MARSZ. ŚMIGŁEGO-RYDZA

Na onegdajszym posiedzeniu rady Komunalnej Kasy Oszczędności Zw. Międzykomunalnego w Olkuszu pod przewodnictwem starosty Brzostyńskiego, postanowiono zysk za rok ubiegły zapisać na kapitał zasobowy.

Rada przeznaczyła m. in. sumę zł. tysiąc, jako subsydia dla kilku olkuskich organizacyj o charakterze ogólno-społecznym, w czym zł. 500 na szkołę pilotów im. Marsz. Śmigłego-Rydza, budowaną sumptem pracowników Komun. Kas Oszczędnościowych.

Na członków komisji rewiz. kasy w dalszym ciągu wybrano pp.: J. Podworskiego J. Urasińskiego i J. Dobrka.

(o) **OBCHÓD IMIENIN MARSZ. ŚMIGŁEGO RYDZA.** Związki półwojskowe w Kluczach wraz z oddziałem polskiego zw. zawodow. zjednoczenia, postanowił uczcić naczelnego wodza Marszałka Śmigłego Rydza w dnia Jego imienin. Program obchodu przewiduje: capstrzyk 2 ch orkiestr w dn. 17 bm. wieczorem oraz uroczystą akademię z przemowieniami i popisami w domu ludowym w Kluczach w dn 18 bm. wieczorem.

Z Zawiercia
Obrady zawierciańskiej „Liry"

Onegdaj odbyło się doroczne walne zebranie członków Tow. śpiewaczego „Lira". Przed rozpoczęciem obrad uczczono przez powstanie i 1 minutowe uczczenie pamięć śp. księdza Streicha i Huberta Rostworowskiego. Następne przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawozdania z całorocznej działalności. Po burzliwych przeszło 4 godzinnych obradach i unieważnieniu dokonanego już wyboru nowego zarządu – pozostawiono w urzędowaniu dotychczasowy zarząd z prawem kooptacji. Długotelniemu dyrygentowi chóru p. Kazimierzowi Czapli nadano godność członka honorowego Towarzystwa.

Nowe udogodnienia
DLA PŁATNIKÓW PODATKOWYCH.

W najkrótszym czasie ministerstwo skarbu ma wydać rozporządzenie, regulujące i upraszczające w znacznym stopniu załatwianie wszelkiego rodzaju próśb o ulgi podatkowe, odwołania się od wysokiego wymiaru podatku i wiele innych. Nowe rozporządzenie mówi, że płatnik może przedstawić urzędnikowi w urzędzie skarbowym swą ustną prośbę ten zaś na specjalnym druczku, a nawet na zwykłym arkuszu papieru zanotuje o co idzie i sprawa będzie załatwiana odręcznie.

RADIO
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Środa 16 marca.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 12.03 Sygnał czasu z Krakowa. 13.00 Przerwa patrz program z Katowic. 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 Chwilka pytań. 16.00 Skrzynka językowa. 16.15 Muzyka rozrywkowa. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Walka państwa z lotnictwem nieprzyjacielskim. 17.50 Higiena skóry na wiosnę pogadanka 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Wiązanki jazzowe. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Operacja. 19.20 Nastrojowe piosenki. 19.35 Samotność starości pogawędą Starego Doktora. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert rozrywkowy płyty. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Koncert chopinowski. 21.45 Nieprzemijający urok poezji 22.00 Muzyka popularna. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego 23.00 Patrz program z Katowic.

KATOWICE

Środa 16 marca.

11.40 Muzyka z płyt z Warszawy. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Włoska opera płyty. 14.15 Poradnik sportowy dla robotników 14.25 Wiadomości bieżące. 14.35. Wiadomości giełdowe. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.15 Usuwajmy zakłócenie w odbiorze radiowym. 18.25 Kukiełki Śląskie. 18.55 Program na jutro. 20.00 Zagłębie Dąbrowskie ma głos. 20.15 Koncert muzyki lekkiej 23.00 Muzyka lekka i taneczna płyty.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Czwartek 17 marca.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka płyty 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Audycja dla wsi. 11.40 Pieśni hiszpańskie płyty. 11.57 Sygnał czasu z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa patrz program z Katowic. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Wędrówki muzyczne. 16.15 Muzyka dwufortepianowa. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Wiedza i książka 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Skrzynka ogólna. 18.25 Prigram na jutro. 18.35 Audycja dla młodzieży. 19.00 Oryginalny Teatr Wyobraźn. Ławina. 19.30 Piotr Czajkowski Fragmenty z baletu Śpiąca królewna płyty. 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 Mozaika muzyczna. 20.40 Dziennik wieczorny 20.50 Pogadanka aktualna. 20.55 Przerwa. 21.00 Koncert europejski z Italii. 22.00 Z mojego warsztatu 22.15 Pieśni włoskie 22.50. Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.00 Patrz program z Katowic.

Miliony zbryzgane krwią
Sensacyjna powieść obyczajowa

85.

— Bardzo dobrze — powiedział do siebie Daniel. — Stójmy tu, ażeby go nie przepuścić. Ponieważ dorożka czeka, niedługo wyjdzie!... Ale cóż to wizyt, moja droga Klara, odebrała tego wieczora.

Kwadrans nawet nie upłynął, gdy Lardinois pokazał się z miną bardzo kiepską.

Klara nie zaszczyciła go tak, jak Didiera, odprowadzeniem do bramy, i Daniel usłyszał tylko, jak młoda kobieta rzekła z poziewaniem, stojąc na balkonie.

— Wybacz, mój drogi, ale jestem dzisiaj tak zmęczona! A zresztą dobrze byłoby, ażebyś strzegł lepiej swej córki, jeśli chcesz, ażeby znów nie zbroiła czego.

I Klara zamknęła drzwi balkonu.

Podczas gdy Lardinois dawał adres dorożkarzowi, Daniel, przebiegłszy z tyłu dorożki, otworzył drzwiczki z drugiej strony i kiedy Lardinois usiadł, wzdychając, znalazł obok siebie Daniela.

Tak był zdziwiony, iż nawet nie krzyknął.

Zresztą Daniel uspokoił go zaraz, wybuchnąwszy śmiechem:

— To ja, mój drogi ojczymie. Przyznaj, iż nie spodziewałeś się mnie zastać. Jazda, dorożkarz!

— Ależ panie! — odezwał się Lardinois.

— O! niema tu żadnego. „Ależ panie!" Mam pana, do kroćset i powiem panu, co mam popowiedzieć, ale bądź pan spokojny, bez żadnych wymówek Jestem pasierbem nowoczesnym i nie mam panu wcale za złe, że się chcesz trochę zabawić. „Kto nie szumiał, to szumieć będzie", powiada mądrość narodów, w postaci przysłowia, pan miałeś młodość zbyt spokojną, całe rozrywki widziałeś w mierzeniu i ważeniu sukna. Trzeba ci więc na starość innych przyjemnostek!... Ale ktoby cię chciał strofować. Myślisz pan może, że mam do ciebie pretensję, za to, żeś mi zabrał kochankę, z powodu której posłałeś mnie do błogosławionego klimatu żółtej febry! Bynajmniej! To dowodzi że mamy jednakowe gusta; i to mi tylko pochlebia!... ale, otwarcie mówiąc, mam tylko do pana jeden żal że się pan dajesz oszukiwać tej łotrzycy... Ale jeżeli pozwolisz pan, już ja temu położę koniec!

Twarz pana Lardinois pobladła; widział to dobrze Daniel, gdy na nią padł błysk od latarni.

— Kiedy, kochany ojczymie, sie dzisz w domu, ona, ta nędzna łotrzyca, przyjmuje u siebie innych, i to w ciągu niespełna godziny, aż dwóch.

— Kogo? — wyjąkał gniewnie kupiec.

A — znanych panu dobrze ptaszków! Didiera de Bourgvieux i tego miłego Kaliksta Ruffeca.

— Ha! ha! ha! — wybuchnął głośnym śmiechem Lardinois.

Teraz Daniel spojrzał na ojczyma z wysokiem zdumieniem.

Niepokój znikł z oblicza kupca; i Lardinois, rzucając spojrzenie tryumfalne na Daniela, zawołał:

— Daremnie, mój panie, spotwarzasz zachwycającą kobietę. Didier Bourgvieux, pomimo swej młodości, Kaliksta tak szanuję, żem go uczynił jest moim najlepszym przyjacielem, a już moim wspólnikiem. Niech się więc panu nie wydaje dziwnem, że ci dwaj młodzieńcy utrzymują stosunki towarzyskie z młodą kobietą, którą kocham i która mnie kocha... Oto jest położenie szczerze i wyraźnie przedstawione; i wszelkie pańskie pomysły w niczem go nie zmienią.

Stary Lardinois znajdował w namiętności swej energię do opierania się Danielowi.

— Tak, panie, usiłowania pańskie na nic się nie przydadzą i tylko sprawią nowe przykrości pańskiej matce i mojej córce!

— A pan, zapewne dla przypodobania się im, wziąłeś Kaliksta na wspólnika?...

— Wziąłem go za wspólnika, ażebym się mógł lepiej bronić od pana i ażeby wynagrodzić długie życie pracy i przywiązania.

— Więc oddajesz pan swój dom handlowy Kalikstowi? Czybyś pan nie oddał jeszcze mu i swej córki?

— A gdyby i tak było? Pana ja nie potrzebuję do wydawania mej córki za mąż...

— A ja panu oświadczam — rzekł Daniel z nieprzekonaną zimną krwią — ja panu powiadam, że będzie panu trudno wydać za mąż córkę pańską — bezemnie.

Lardinois wzruszył ramionami.

I, otwierając drzwiczki, zawołał na woźnicę, ażeby stanął.

— Opuszczasz pan dorożkę? — spytał Daniel.

— Nie; ale pana proszę, ażebyś mnie opuścił; powiedziałem panu wszystko, co miałem do powiedzenia; i tem gorzej dla pana, jeżeliś się pan nasłuchał rzeczy nieprzyjemnych.

— Przyjmuję je jak najuprzejmiej i składam panu za nie podziękowanie. Obstaję jednak przy tym, co panu powiedziałem, nie podoba mi się to, ażeby pana oszukiwano, a ręczę panu, że Didier jest kochankiem Klary... Co do Kaliksta, niemam jeszcze tej pewności

Lardinois niecierpliwił się, wypychał Daniela z powozu; ale Daniel chciał się dowiedzieć, co Didier i Kalikst knuli wraz z Klarą.

d. c. n.

Dziewczęta na wagę...

Ohydny handel kobietami

między Szanghajem a Londynem

Motorówki policyjne krążące nocą po Tamizie, służą nietylko do zwalczania szmuglu narkotyków i broni, lecz w niemniejszej mierze również do tępienia handlu dziewczętami. Mimo to sprzedaje się codziennie w Londynie podług wagi żółte i białe dziewczęta.

Handlarze zmodernizowali swoje „metody handlowe". Ustawy karne nie mogą im wiele zrobić.

Procedura jest bardzo prosta. Młoda dziewczyna chińska którą eksportuje się z Szanghaju lub Kantonu do Londynu, posiada czcigodnego skośnookiego „papę", który wita ją przy lądowaniu ze łzami radości w oczach. Tego papy dziewczyna nigdy nie widziała, lecz w czasie jazdy otrzymała instrukcję ażeby powitała go godnie.

Żadna ustawa nie zabrania jednak Chińczykowi, mieszkającemu w Londynie, przyjąć swoje dzieci.

Nie pomaga też, że urzędnicy celni badają papiery, chińskie paszporty są zawsze w porządku. Mimo to metoda ta nie wystarcza, ażeby „pokryć" za potrzebowanie. Jedyny „papa" i jedyna „córka" przy każdym trzecim okręcie z Chin nie znaczą wiele. Dlatego nocą płyną małe łodzie do ujścia Tamizy, przybijają do stojącego tam na kotwicy parowca i zabierają dwa lub trzy grube owinięte w wełniane koce, żywe tłumoki, w dwie godziny później wyładowują je w jakimś odludnym miejscu na wybrzeżu.

W kwadrans później otwierają się gdzieś w dzielnicy chińskiej drzwi i za mykają bezszelestnie i sprawa jest załatwiona.

Wprawdzie motorówki policyjne strzegą pilnie wybrzeża, ale nie mogą być jednocześnie wszędzie. W cichym domu dzielnicy chińskiej skośnooka, poważna matrona przyjmuje dziewczynę, rozbiera ją do naga i stawia na wadze decymalnej. Dobrze. „Boss" będzie zadowolony. Dziewczyna ma wagę normalną, jest więc zdrowa.

Jeśli dziewczyna wykazuje odpowiednią wagę, demonstruje się ją dwa lub trzy dni po tym „interesantom"

Uszminkowana, ufryzowana, otulona w eleganckie kimono, wchodzi na salę, wprowadzona przez fałszywego „papę". W sali czekają kupcy. Po raz drugi wstępuje na wagę dziewczyna, która jest niemal dzieckiem. Papa zdejmuje z niej kimono, jej strój składa się jedynie z wąskiej przepaski na piersiach i biodrach.

89 funtów oświadcza dziwny akcjonariusz. Czy ktoś chce skontrolować wagę. Dobrze. Czy ktoś chce ponieść koszty podróży tej dziewczyny, po wiedzmy za 8 szylingów funt. O sprzedaży nie ma przecież mowy i żadna angielska ustawa nie może zarzucić chińskiemu przyjacielowi ludzi ponieść koszty przejazdu młodej rodaczki.

I tak się kończy ohydny proceder, którego nie może zwalczyć międzynarodowa policja.

Wypowiedzenie umowy

O PRACĘ W CZASIE CHOROBY.

Sąd Najwyższy wydał orzeczenie, iż zakaz wypowiadania umowy o pracę w czasie choroby pracownika dotyczy tylko okresu, w którym choroba uniemożliwia pracownikowi wykonywanie pracy umownej, przy czym za „chorobę" w czasie trwania której pracodawca nie może wypowiedzieć pracownikowi umowy o pracę, nie należy uważać każdej choroby, na którą dany pracownik cierpi lub zapadł, a tylko taką chorobę, względnie taki okres jej trwania, w którym pracownik nie może wykonywać pracy, do której jest obowiązany na podstawie umowy.

W motywach Sąd Najwyższy zajął stanowisko, iż przyjęcie odmiennej interpretacji rozporządzenia o umowie o pracę pracowników umysłow. uniemożliwiłoby pracodawcom wypowiadanie umowy pracownikom chronicznie chorym (np. na gruźlicę) którzy jednak są zdolni do pracy. Jeżeli więc pracownik, cierpiący stale na pewną chorobę, jest jednak z reguły zdolny do pracy, to pracodawca może mu w każdej chwili wypowiedzieć umowę o pracę, z wyjątkiem okresów, w których pracownik ten wskutek choroby, na którą stale cierpi, czy też wskutek jakiejś innej choroby. jest niezdolny do pracy.

——:0:——

SPORT

Warta mistrzem drużynowym

POLSKI W BOKSIE.

Mistrzostwa drużynowe w boksie za kończono w niedzielę.

Warta zdobyła mistrzostwo poraz 10 Ruch znalazł się na drugim miejscu tracąc zupełnie niepotrzebnie jeden punkt w Gdyni z Flotą.

Warta pokonała swego lokalnego rywala KS. Cegielski w stosunku 14:2.

Sensacją meczu było spotkanie Kajnara z Szymczakiem. Kajnar po zwycięstwie nad Kowalskim zawiódł na całej linii. Toteż przyznanie mu zwycięstwa wywołało wzburzenie na widowni. Konsternacja członków PZB. po tej walce jest zrozumiała. Kajnar przed występem w Finlandii wypadł bardzo blado. przegrał wyraźnie.

Ruch w spotkaniu z Flotą uzyskał remis 8:8 pkt.

Ruch przegrał niezasłużenie. Błędne orzeczenia sędziów są w dalszym ciągu naszą bolączką.

Jędrzejowska mistrzynią Mentonu

SIODÓWNA I SPYCHAŁA WICEMISTRZAM.

W finale turnieju tenisowego o mistrzostwo Mentony Jędrzejowska pokonała Jugosłowiankę Kovacs 4:6 6:4 6:2 zajmując pierwsze miejsce w turnieju.

• • •

W międzynarodowym turnieju tenisowym w Mentonie odbyły się już pierwsze finały.

W grze pojedyńczej panów Szwed Karol Schröder pokonał Włocha Taroniego zupełnie łatwo 6:3 6:2 6:1.

W pucharze narodow w grze mieszanej para angielska Scriven — Shayes pokonała parę polską Siodówna — Spychała 6:1 6:4, w półfinale para Siodówna — Spychała pokonała parę Whitmarsh i Buetler 3:6 7:5 6:3, co oznacza sukces polskich tenisistów.

W grze podwójnej pań Angielki Scott i Jarwes wygrały z Niemkami Beuther i Sander 4:6 6:4 6:4.

Budowa nowej cukrowni

w okręgu centralnym

Samorząd rolniczy woj. kieleckiego zwrócił się do ministerstwa skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa i reform rolnych z prośbą o uwzględnienie na najbliższe kampanie cukrowniczę kontyngentów również dla nowego rejonu i nowej cukrowni, **mającej powstać w obrębie centralnego okręgu.**

Wybudowanie nowej cukrowni organizacje rolnicze projektują w okolicach Nowego Korczyna, celem umożliwienia wykorzystania z naturalnych warunków komunikacyjnych dla transportu buraków również drogą wodną.

W memoriale tym omawiane są też warunki komunikacyjne i finansowe projektowanych inwestycji rolniczych jak też praca konieczne w okresie przygotowawczym reponu.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

ZAGRANICZNA KURA

W mieszkaniu Frydmanów gwarno było i wesoło. Goście jedli rosół z pulpetami, a twarze ich lśniły z gorąca i z zadowolenia.

Po rosole pojawiła się kura. Biesiadnicy zabrali się do niej żwawo, ale już po pierwszym kęsie zrzedły im miny.

— Coś dziwny smak ma ta kura! — oświadczyli.

Pani Frydman uśmiechnęła się z wyższością.

— No, bo to nie jest zwyczajna kura. Zagraniczna!

— Hm, co pani powie? — podziwiali zachwyceni goście. — Skąd pani wzięła taiko dziwne kure?

— Mąż mnie ją przywiózł z Warszawy.

Pan Frydman spojrzał na żonę nieprzytomnym wzrokiem.

—Uś! — jęknął. — Zimno i ciepło mnie się robi naprzemian. Malwina! Coś ty zrobiła, ty niedorozwinięta?

— Ugotowałam kure!

— Bym z przyjemnością ciebie teraz ugotowałem. Przecież to nie była żadna kura! To była papuga.

— Papuga się nazywa? Niech będzie papuga. No to ugotowałam papugie.

— Ale to nie było do jedzenia! — rozpaczał pan Frydman. — Do gadania to było.

— Skąd ja mogłam przypuszczać! Jak ona była do gadania. to mogła mi powiedzieć!

Powyższa odpowiedź do reszty zdenerwowała biednego pana Frydmana, który też chwycił talerz z ćwiartką papugi i cisnął nim w rezolutną połowicę. Ale że ręka mu się trzęsła, więc zamast w żonę, trafił w okno i talerz wyleciał na ulicę, spadając na głowę przechodzącego Stanisława Grzybka.

Epilogiem tej przygody była naturalnie rozprawa w Sądzie, który skazał pana Frydmana na 10 złotych grzywny.

Śląsk -- Warszawa w boksie

Mecz międzyokręgowy w Sosnowcu

Jak już donosiliśmy w niedzielę dn. 20 bm. w sali kina „Patria" o godz. 11 odbędzie się międzyokręgowy mecz bokserski Warszawa — Śląsk.

Walki odbędą się od wagi muszej do ciężkiej jak podajemy: (zawodnicy Śląska na pierwszym miejscu).

Jasiński — Rudstein, Jarząbek — Możdżyński, Welgrun — Malecki, Manecki — Rozenblum, Ackerman — Jańczak, Wiedeman — Całka, Kolonko — Neuding, Wrazidło — Sowiński.

Dobre rady

Robak drzewny daje się łatwo usunąć z mebli jeśli się zaatakowane miejsce skropi silnie spirytusem terpentynowym.

• • •

Myszy nie znoszą zapachu terpenty ny. Dlatego dobrze jest zatkać dziury łachmankiem zamoczonym w terpentynie. Środek ten jest pewny i wypróbowany.

——iiii——

Max Baer pokonał

ANGLIKA FARRA.

B. mistrz świata w boksie wszystkich wag Max Baer przypomniał się opinii sportowej nowym zwycięstwem. Spotkał się on w Nowym Jorku z bokserem angielskim Tommy Farrem. Spotkanie to przyniosło dość nieoczekiwane zwycięstwo na punkty Baerowi. Przewaga Amerykanina była zupełnie wyraźna, a Farr trzykrotnie szedł na deski. Spotka nie rozegrano w 15 rundach.

——888888——

Dobry żart

MĘDRZEC.

— Jakim sposobem ty potrafisz tak rzeczowo i mądrze polemizować.

— Nie łatwiejszego. Obmyślam naj bardziej idiotyczne przesłanki i wywodzę je w poważnej formie.

——oOo——



— Czy nie życzyłaby pani zostać mężczyzną?

— Nie... a pan?

——(0)——



— Córka moja dostaje 100.000 złotych posagu! Co pan wzamian daś może?

— Mogę chętnie służyć pokwitowaniem, jeśli pan sobie tego życzy!

——oOo——



— Jeżeli jedną osoba gra — nazywamy taką grę solo, jeżeli dwie osoby grają — duet, a jeśli trzy osoby grają — jak to nazywamy?

— Poker lub skat, panie psorze!

PRZETARG
NA ROBOTY REMONTOWE.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie wzywa do składania ofert na wykonywanie do dnia 31 grudnia 1938 r. remontu budynków w zakresie robót murarskich i betonowych, ciesielskich, stolarskich, zduńskich, malarskich wraz ze szklarskimi i dekarskich wraz z blacharskimi w obrębie podległych Dyrekcji Oddziałów Drogowych, a mianowicie: Oddziałów 1 i 2 w Warszawie, Oddziału 3 w Skierniewicach, Oddziału 4 w Częstochowie, Oddziału 5 w Ząbkowicach, Oddziału 6 w Łodzi, Oddziału 7 w Łowiczu, Oddziału 8 w Kutnie, Oddziału 9 w Siedlcach i Oddziału 10 w Ostrołęce.

Każda z wymienionych kategorii robót stanowi oddzielny przedmiot przetargu w obrębie każdego z wymienionych Oddziałów.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 29 marca 1938 r. o godzinie 9.

Do oferty powinno być dołączone pokwitowanie na wpłacone wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy.

Szczegółowe informacje w sprawie wymienionych przetargów można otrzymać w godzinach urzędowych w biurze Wydziału Drogowego w gmachu Dyrekcji przy ul. Targowej Nr. 74 pokój Nr. 229 oraz w biurach odnośnych Oddziałów Drogowych, gdzie również można nabywać po zł. 3.00 komplety druków, potrzebnych do złożenia oferty a po zł. 1.00 wykazy robót przewidzianych do wykonania.

Żądania wysyłania druków pocztą nie będą przez Dyrekcję uwzględniane.

—oOo—

Sygnatura I Km. 1121/35.

Obwieszczenie
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu 1-go rewiru Feliks Zemanek, mający kancelarię w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza Nr. 8 na podstawie art. 602 Kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22-go marca 1938 r. o godz. 12 w Sosnowcu, ul. Prosta Nr. 1 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, składających się z pianina firmy „Arnold Fibiger" kompletnego w stanie dobrym, fornierowanego pod mahoń — w sprawie na rzecz Komunalnej Kasy Oszczędności w Będzinie, oszacowanych na łączną sumę zł. 700.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od 2/3 ceny oszac.

Dnia 14 marca 1938 r.

Sygnatura I Km. 2102/37.
że dnia 5 kwietnia 1938 r. o godz. 10 ej w Sosnowcu, ul. Modrzejowska Nr. 29 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, składających się z kredensu, żyrandola, stołu, krzeseł, zegaru i szafy — w sprawie na rzecz firmy „Polski Fiat" w Warszawie oszacowanych na łączną sumę zł 700

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od 2/3 ceny oszac.

Dnia 15 marca 1938 r.
Komornik (—) F. ZEMANEK.

Na wielu murach w Moskwie widnieje ostrzeżenie:
— Pod tym murem zabrania się ostrzeliwać pod grzywną 5 czerwońców.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

POTRZEBNY sekretarz z wykształceniem średnim, pożądane handlowym. Oferty kierować do Stowarzyszenia Kupców Polskich w Sosnowcu, Małachowskiego 9.

POTRZEBNY chłopiec do zakładu kowalskiego. Wiadomość w administracji Expresu Zagłębia.

POTRZEBNY dozorca podwórzowy z praktyką ogrodniczą z kaucją 300 zł. od 1 kwietnia 1938 r. Zgłoszenia: Dąbrowa Górnicza ks. A. Huszno.

ZARZĄD Gminy Sławków ogłasza konkurs na elektromontera. Wymagane: nie przekroczone 40 lat, kursy elektromonterskie, kilkuletnia praktyka przy budowie sieci w większych elektrowniach. — Zgłoszenia do 24 marca.

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią w Będzinie. Zgłoszenia Expres Będzin pod „Mieszkanie".

KUPNO I SPRZEDAŻ

ODSTĄPIĘ restaurację w Dąbrowie Górniczej. Wiadomość Łukasińskiego 11 u gospodarza, tel. 68-434.

ZGUBIONE DOKUMENTY

IGNACY RAKOCZY zgubił wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gminę Gruszów.

RÓŻNE

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. monter Stanisław Jaroszewicz, stanu wolnego, zamieszkały w Katowicach 1, ul. Wojewódzka 32, syn pracownika folwarku Michała Jaroszewicza zmarł. ostatnio zamieszk. w Stoku Ruckim i żony jego Aleksandry z domu Dębska, zamieszk. w Stoku Ruckim, 2. niezamężna Janina Koń, bez zawodu, zamieszkała w Katowicach 1, ul. Reymonta 4, córka szewca Józefa Konia i żony jego Dominiki z domu Żaba, oboje zamieszkałych w Sosnowcu, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Katowicach i w „Expresie Zagłębia". Ewentualne przeszkody co do zawarcia tego małżeństwa należy natychmiast podać do wiadomości niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. Katowice, dnia 9 marca 1938 r. Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie (podpis nieczytelny).

PRZYBŁĄKAŁ się pies żółty, duży. Sosnowiec, ul. Radocha nr. 4, Jakub Piwowarczyk.

MATERIAŁ ubraniowy zakupiony na weksle u Abrama Majera Zilbersztajna w Sosnowcu, ul. Pańska 28 został zwrócony. Weksle na sumę zł. 246.— unieważniam. Edmund Tyc, Sosnowiec, 1-go Maja 36.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.